№ 236. Poniedziałek 10 (22) listopada 1875. № 236.

Prenumerata miejscowa bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 r r.
Za 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . — 75 k.
„ odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa z odsyłką pocztą:
Na rok . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK DWUNASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W wtorek, 11 (23) listopada, — św. Miny męcz.
W środę, 12 (24) listopada, — św. Joanna miłost.
W czwartek, 13 (25) listopada — św. Joanna złatousta.

Wschód i zachód Słońca.

Słońce wschodzi o godzinie 7 minut 34 rano.
„ zachodzi o godzinie 3 minut 58 wieczór.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą.
Stóp 3 cali 0

Kalendarz rzymsko-katolicki

W wtorek, 11 (23) listopada, — św. Klemensa pap.
W środę, 12 (24) listopada, — św. Jana od Krzyża.
W czwartek, 13 (25) listopada, — św. Katarzyny panny.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Za Najwyższem Jego Cesarskiej Mości zezwoleniem, udzielonem, na najpoddanniejsze przedstawienie Ministra Oświecenia Publicznego, 22 lutego roku bieżącego, otwarta została składka ofiar pieniężnych na wybicie medalu na pamiątkę pięćdziesięcioletniego służenia nauce wice-prezesa Cesarskiej akademji nauk, zwyczajnego akademika, radcy tajnego Buniakowskiego, z zastrzeżeniem, aby pozostałość z zebranej sumy, jeżeli takowa okaże się, była użyta na jakiekolwiek pożyteczne dla nauki przedsięwzięcie.

Z powyżej wspomnionej składki zebrano 4,439 rub. 50 kop., z których po strąceniu rozchodów na przysposobienie medalu i na obchód 50-letniego jubileuszu Buniakowskiego, pozostało 3,648 rub. 86 kop. Pozostałość ta przeznaczona została przez uczestników składki na ustanowienie kosztem procentów od niej, na wieczne czasy, jednego lub kilku premjów, które nosiłyby nazwę „premjów radcy tajnego Buniakowskiego" i byłyby rozdawane przez akademję za najlepsze prace matematyczne. W skutku tego organizatorowie składki złożyli akademji pomienioną sumę, prosząc o ułożenie przepisów co do przysądzenia tych premjów.

Akademja zgodziwszy się na taki projekt, prosiła, za pośrednictwem swego prezesa, o wyjednanie przez Zarządzającego Ministerstwem Oświecenia Publicznego pozwolenia na przyjęcie przez akademję pomienionej sumy i na ustanowienie kosztem procentów nagród, któreby nosiły nazwę „premjów Buniakowskiego" i byłyby przysądzane przez akademję nauk za prace matematyczne, na zasadzie przepisów, które będę skreślone przez akademję i podane do wiadomości powszechnej.

Na wprowadzenie tej prośby w wykonanie, Najjaśniejszy Pan, na najpoddanniejsze przedstawienie Zarządzającego Ministerstwem Oświecenia Publicznego, oparte na przedstawieniu jenerał-adjutanta hrabiego Lietkego, 5 października roku bieżącego, Najwyżej zezwolić raczył.

—

* Były honorowy kurator gimnazjum nowoczerkaskiego, jenerał-major wojska Dońskiego Łukowkin, testamentem zatwierdzonym przez miejscowy sąd okręgowy, zapisał gimnazjum nowoczerkaskiemu dwanaście tysięcy rub. w biletach rządowych, na ustanowienia przy moskiewskim lub charkowskim uniwersytecie, dwóch stypendjów, dla będących rodem z wojska dońskiego, ubogiego stanu, według wyznaczenia pedagogicznej rady gimnazjum nowoczerkaskiego.

Najjaśniejszy Pan, na najpoddanniejsze przedstawienie Zarządzającego Ministerstwem Oświecenia Publicznego, 5 października roku bieżącego, Najwyżej raczył zezwolić na ustanowienie przy moskiewskim lub charkowskim uniwersytecie, kosztem procentów od pomienionego kapitału, dwóch stypendjów, z nadaniem im nazwy „stypendjów Platona Gabrjelowicza Łukowkina".

—

* Najjaśniejszy Pan, w nagrodę wzorowego męztwa i waleczności, okazanych przez jenerał-lejtnanta, gubernatora wojennego obwodu Syr-Daryjskiego i dowodzącego w nim wojskami, *Gołowaczewa*, przy rozbiciu kokańskich band, które wtargnęły w nasze granice w sierpniu roku bieżącego, Najmiłościwiej raczył, 31 października r. b., udzielić mu order Orła Białego z mieczami.

—

* Najjaśniejszy Pan, w nagrodę wzorowego męztwa i waleczności, okazanych przeciwko kokańcom w lipcu roku bieżącego, Najmiłościwiej raczył udzielić jenerał-majorowi jeneralnego sztabu z Orszaku Jego Cesarskiej Mości *Skobielewowi* — złoty pałasz z napisem „za waleczność."

—

* Najjaśniejszy Pan, według uchwały Komitetu Ministrów i na przedstawienie przez Ministra Dróg Komunikacji wstawienia się Głównego Naczelnika kraju, 9 października roku bieżącego, Najmiłościwiej raczył udzielić dyrektorowi kolei żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Bydgoskiej, szlachcicowi *Findeisenowi* — order św. Anny 2-ej klasy, za wzorowo-gorliwą i pożyteczną jego działalność w zawiadywaniu pomienionemi kolejami.

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny o urzędnikach cywilnych, w Liwadji, 26 października r. b, awansowani zostali, za wysługę lat, z starszeństwem: referent do czynności gospodarczych 11 fanagoryjskiego pułku grenadjerów imienia jeneralissimusa księcia Suworowa, regestrator kolegjalny *Zarucki* — na sekretarza gubernjalnego, od 17 września 1875 r.; kandydat na posadę klasową lubelskiego gubernjalnego zarządu żandarmerji *Adolfow* — na regestratora kolegjalnego; sekretarze kolegjalni na radców honorowych: naczelnik sekcji okręgowego zarządu inżynierji warszawskiego okręgu wojskowego *Teleszew* — od 10 lipca 1875 r.; urzędnik inżynierski zarządu gmachami wojskowemi zewnątrz twierdz warszawskiego okręgu wojskowego *Nowikow* — od 10 lipca 1875 r.; nadzorcy gmachów wojskowych: w m. Łęczycy — *Nieklajew* — od 10 kwietnia 1875 r. i w m. Szczebrzeszynie — *Kapernikow* — od 23 lipca 1875 r.; pomocnik sekretarza warszawskiego sądu wojskowo-okręgowego *Lebiediew* — od 26 czerwca 1875 roku.

—

* Przez rozkaz w wydziale górnictwa, 11 września r. b., otrzymali urlop inżynierowie górniczy, asesorowie kolegjalni: zarządzający zakładami żelaznemi w Hucie Bankowej *Choroszewski* — do kraju północno-zachodniego i zawiadujący zakładem w Sławkowie *Chlebowski* — do m. Warszawy, pierwszy z powodu interesów familijnych, a drugi dla poratowia zdrowia obydwaj na 28 dni.

—

* *Departament Poczt.* W miasteczku Głubocku, w powiecie Dziśnieńskim, w gubernji Wileńskiej, o 10 wiorst od stacji pocztowej Zaborje i o 8 wiorst od stacji Soroki, znajdujących się na trakcie z Dzisny do Wilejki, oraz na stacji pocztowej Rusko-Brodzkiej, w powiecie Liweńskim, w gubernji Orłowskiej, przy linji kolei żelaznej Liweńskiej, otwarte zostały przyjmowanie i wydawanie wszelkiego rodzaju korespondencji.

* Wyjechali z Warszawy: radca tajny, senator *Witte* — do gubernji warszawskiej; rzeczywisty radca stanu *Popow* — do Wiednia.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* **Laboratorjum chemiczne,** naukowo-pomocnicza instytucja uniwersytetu warszawskiego, znajduje się w zawiadywaniu nadzwyczajnego profesora A. M. Popowa. Z sprawozdania uniwersytetu warszawskiego za 1874/5 rok szkolny okazuje się, że w początku tego roku w laboratorjum chemicznem było 637 przedmiotów wartości 7,564 rub. 99 kop. i materjałów za 1,462 rub. 76 kop., razem za 8,991 rub. 72 kop. W ciągu roku akademickiego kupiono dla laboratorjum 19 przedmiotów za 100 rub. 56 kop. i materjałów za 905 rub. 44 kop., razem za 1,006 rub. Użyto zaś materjałów w ciągu tegoż roku za 1,599 rub. 80 kop. Zatem w końcu roku sprawozdawczego w laboratorjum było 656 przedmiotów, wartości 7,665 rub. 55 kop. i materjałów za 732 rub. 40 kop., razem za 8,397 rub. 95 kop.

W ciągu upłynionego roku akademickiego w laboratorjum zajmowało się chemją 32 studentów, 20 wolnych słuchaczy i 4 osoby postronne. Studenci uniwersytetu i wolni słuchacze zajmowali się przysposabianiem preparatów i wprawiali się w dokonywanie analizy chemicznej, pod kierunkiem nadzwyczajnego profesora A. M. Popowa i przy współdziałaniu laboranta uniwersytetu p. Fuchsa.

Profesor *Popow* zajmował się badaniami nad tworzeniem się nowego rodzaju tłuszczowo-aromatycznych alkoholów trzeciego stopnia. Z jego polecenia, p. Fuchs robił badania nad utlenieniem się azopropil-hexilowego ketonu, a wolny słuchacz uniwersytetu, p. Forbrodt, odbywał próby suchej dystylacji soli magnezjowych niektórych kwasów organicznych, w celu zbadania najlepszego sposobu tworzenia ketonów.

Docent chemji instytutu Nowoaleksandryjskiego, p. Lej, odbywał dalej poprzednie, rozpoczęte w roku zeszłym wspólnie z profesorem Popowem badania nad regularnością utleniania się oxy-kwasów tłuszczowego rzędu.

Rezultata wymienionych badań i doświadczeń w części zostały już wydrukowane, a w części przysposabiają się do druku w czasopismach chemicznych.

—

* **Koncert na rzecz studentów** Cesarskiego uniwersytetu warszawskiego ma się odbyć pod dyrekcją p. J. Quattriniego, dnia 16 (28) bieżącego miesiąca. Współudział w nim przyjąć raczyli pierwszorzędni nasi artyści, jak panie Dowiakowska, Modrzejewska i pp. Cieślewski, Górski, Filleborn, Żółkowski, Królikowski, Wasilewski. Siły wokalne mają być wzmocnione współudziałem znanej tutejszej publiczności pani Friderici-Jakowickiej, która umyślnie dla koncertu studenckiego przybyła obecnie do Warszawy, i amatora pana Chodakowskiego. Program tego koncertu podajemy dziś, pod rubryką widowisk.

Z INNYCH GUBERNIJ.

* W roku bieżącym zgłosiło się kandydatów życzących sobie wejść **do akademji Mikołajewskiej** sztabu jeneralnego, jak donosi *Ruski Inw.*, ogółem 57 oficerów, mianowicie 54 do niższej klasy i 3 wprost do wyższej; z tych ubyło przed ukończeniem egzaminów: na własne żądanie, z powodu choroby lub z powodu niedostatecznych wiadomości—20-u oficerów. Do akademji przeto przyjęto: 35-u oficerów do niższej klasy i 2-ch wprost do wyższej klasy.

Rezultaty egzaminów wstępnych, odbytych w roku bieżącym, prowadzą do wniosku, podług słów gazety pomienionej, że poziom wiadomości oficerów przyjętych do akademji, z objektów wykształcenia ogólnego, jest nieco niższy niż w roku zeszłym. Znaczna większość oficerów, jakkolwiek odpowiadała pod względem posiadanych wiadomości wymaganiom programu, lecz z odpowiedzi ich na egzaminie, zwłaszcza z historji politycznej i jeografji, widać było, że oprócz wystudjowania książek szkolnych wskazanych w programie, nic nie czytali lub też czytali bardzo mało. Tymczasem byłoby wielce pożądanem; ażeby oficerowie wstępujący do akademji posiadali bardziej szczegółowe wiadomości z historij politycznej, zwłaszcza nowszych czasów, tudzież z jeografji nowożytnej, przeważnie państw europejskich. Wiadomości takie są niezbędne do dalszych postępów w nauce oficerów kształcących się w akademji. Czeka ich w akademji nauka sztuki wojskowej głównie pod względem jej rozwoju historycznego; będą oni uczyć się historji wojennej i staty-

FELJETON.

Obecnie, na dobie jest u nas gotowanie się przemysłowców i fabrykantów tutejszych do wzięcia udziału w wystawie filadelfijskiej. Z początku, wyznać należy, obawa dość znacznych kosztów odległego transportu i innych nieodłącznych trudności, powstrzymywała wielu od stanowczego postanowienia—teraz jednakże, gdy rząd wziął na siebie przeważną część i kosztów i zachodów a nawet ułatwił odstawę do Petersburga przedmiotów przeznaczonych na tę wystawę, obniżając o połowę zwykły koszt kolejowej opłaty—teraz, rozumie się, że wielu z takich przemysłowców, którzy nie myśleli nawet o zbyt kosztownem zaprodukowaniu swoich wyrobów aż na drugiej świata półkuli, skorzystało z ułatwionej im sposobności. W każdym razie jednak, przypominamy tym panom, że z wielu powołanych, mało bywa wybranych, czyli że nie dość jest mieć dobrą chęć wysłania na wystawę produktów swoich, lecz trzeba przedewszystkiem, postarać się o to, ażeby te okazy odpowiadały warunkom, jakie do wysłania ich i do przyjęcia słusznie ustanowiono. Bądź co bądź, wszakże, można mieć nadzieję, iż oddział ruski na wystawie filadelfijskiej reprezentowany będzie bardzo przyzwoicie a może i świetnie nawet.

W dniu 3 (15) b. m., otworzone zostało w Warszawie, tak zwane „Biuro dla szukających pracy", do którego zapisało się, zaraz na wstępie, kilkunastu interesantów. Otwarcie takiego biura stanowi fakt poważny, ze względu że pierwszy to raz widzimy iż zamiast kantorów stręczeń, czysto spekulacyjnych, nie dających zresztą żadnej rękojmi moralnej, ani poszukującym pracy ani pracodawcom, występuje na jaw zarodek instytucji, działającej bezinteresownie, w celach czysto humanitarnych. Stojący na czele tego przedsięwzięcia, redaktor *Przeglądu Technicznego*, człowiek znany z nauki i posiadający rozległe stosunki, postanowił sobie być bezpłatnym pośrednikiem, pomiędzy uczciwymi ludźmi, potrzebujacemi zatrudnienia a zakładami zbiorowemi lub pojedyńczemi osobami, poszukującemi sumiennych i gorliwych pracowników, na rozmaitych drogach. Każdy kto wie, jak trudnem było dotąd, przy pośrednictwie zwykłych spekulacyjnych „kantorów stręczeń," dostać zdolnych i odpowiedzialnych robotników i jaką nawzajem trudność spotykali ludzie ubodzy lub zubożali, przy wyszukiwaniu sobie odpowiedniego zajęcia, gdy zwłaszcza żadnych poważniejszych rekomendacji nie mogli przedstawić za sobą, oceni łatwo całą doniosłość nowozałożonego *Biura*, któremu też słusznie cała prasa warszawska, bez wyjątku, dała, zaraz na wstępie, silne poparcie moralne. Biuro to, nie pobiera, jak się to dzieje w kantorach stręczeń, żadnych opłat wpisowych od zgłaszających się doń interesantów. Przedewszystkiem, domaga się ono pewnych moralnych rękojmi lub z danych wskazówek samo zajmuje się zebraniem wiadomości o anterjorach interesanta, którego następnie ma polecić, i opatrzyć swoją poręką. Dopiero, gdy zalecony przez nią kandydat otrzyma już pożądane zatrudnienie i gdy w takowem okaże odpowiednią gorliwość i usposobienie chętne, wówczas bióro rzeczone, ściąga z interesanta bardzo skromną opłatę, taką jedynie, jaka niezbędna jest do podtrzymania egzystencji pośredniczącego zakładu, bez żadnych dla założyciela zysków. Tak więc, obecnie posiadamy już, acz w zawiązku dopiero, instytucję bardzo pożyteczną, nieskończenie dobroczynną w skutkach a która niewątpliwie, przy danych warunkach, rozwinie wkrótce szeroką działalność.

Poważniejsza część publiczności tutejszej, zajmuje się żywo dziejami trzech jeszcze instytucji: „Osad Rolnych", Muzeum Przemysłowego" i „Kuchen tanich". Gdy jednakże pierwsza z nich, najważniejsza, oczekuje dotąd jeszcze na ostateczne zatwierdzenie przepisów sądowych, z mocy których małoletni przestępcy będą mogli być kwalifikowani do osad rolnych—druga zaś, acz ulegalizowana już stanowczo, dotąd wszakże nie ukończyła ostatecznej swojej organizacji i czeka na powiększenie się cyfry członków założycieli i członków zwyczajnych, wnoszących jednorazową, dość znaczną opłatę, przeto, na teraz zajmiemy się trzecią z nich tylko, to jest instytucją „Kuchen tanich," która od lat kilku już spełnia swoje dobroczynne zadanie. Otóż, z powodu, wciąż od lat wielu wzrastającej ceny produktów żywności, pokazało się że kuchnie tanie, wydając obiady po cenie kop. 11, nie mogą z tej ceny pokryć rzeczywistych kosztów wydawanego pożywienia gdyż, jak widzimy ze sprawozdania sekretarza oddziału, koszt jednego obiadu kuchni Nr. I, wynosił 11¾ kop., zaś w kuchni Nr. III, doszedł do 12½ kop.— Ponieważ zaś postanowiono stanowczo, nie powiększać bynajmniej dotychczasowej ceny rzeczonych obiadów, stanowiących zwykle cały posiłek ludzi niezamożnych, lub młodzieży kształcącej się w naukach o własnej sile, a drugostronnie znowu, przekonano się, z obrachowania, że deficyt wykazany wyżej, pokryłby się i ustał zupełnie w razie zwiększenia się ogólnej liczby konsumentów—przeto wystąpiono z propozycją do ogółu osób dobroczynnych, ażeby te, zamiast zwykłej jałmużny w pieniądzach, rozdawały ubogim swoim, bilety obiadowe do kuchen tanich, całe lub połowiczne. Dla ułatwienia zaś dobrodziejom nabywania takich biletów, sprzedaż onych urządzono, oprócz w kasach kuchennych na miejscu, w składach: L. Spiessa w domu po-Kanoniczek, Feista w gmachu po-Reformackim i w księgarni Ungra i Banarskiego na Krakowskiem-Przedmieściu.

Skoro już weszliśmy na tór rozpatrywania poważnych faktów i oceniania zamiarów dążących do ulżenia niedostatkowi, zarówno moralnemu jak fizycznemu, wspomnimy tu z kolei, acz pobieżnie tylko, o dwóch jeszcze projektach z jakiemi filantropi tutejsi od dawna już noszą się cierpliwie, oczekując sposobności i pory do ich wykonania. Pierwszy z tych projektów, kiełkujący już w Warszawie przed kilkunastu laty, miał na celu założenie tu, na wzór istniejących zagranicą a, o ile pomnimy, i w niektórych miejscowościach

styki wojennej, gruntowne zaś i ze wszech miar racjonalne poznanie tych przedmiotów jest niemożebne bez przygotowawczego, dość dokładnego przysposobienia się z historji i jeografji.

Niniejszy kurs naukowy w akademji rozpoczął się przy następującym składzie klas: na kursie dodatkowym 25 oficerów; w wyższej klasie: na oddziale ogólnym 28, na oddziale geodezyjnym 5; w niższej klasie 35; razem 93 oficerów.

—

* Gazety petersburgskie donoszą, że w 1876 roku, Ministerstwo Spraw Wewnętrzych ma wyasygnować ze swych sum 518,571 rs. na **budowę w Moskwie świątyni Zbawiciela.** Dla ukończenia robót około budowy tej świątyni wyznaczono w roku zeszłym termin siedmiu lat, z takiem obliczeniem, ażeby świątynia została całkiem ukończona w 1881 roku, przyczem niezbędną na to sumę w wysokości 6,630,000 rs. dozwolono asygnować w równych częściach, po 518,571 rs. rocznie. Suma ta ma być użyta w następujący sposób: a) na utrzymanie komitetu budowy świątyni i na inne wydatki tegoż komitetu 21,633 rs.; b) na opalanie 20 pieców pneumatycznych w świątyni w roku przyszłym, licząc po $5\frac{1}{3}$ sążnia drzewa na miesiąc do każdego pieca, jak również na opalanie budynków pomocniczych przy budowie świątyni i na wycieranie w nich kominów 6,000 rs. i c) na roboty około budowy świątyni 490,000 rs.

—

* **Tom 25-ty „Dziejów Rosji," przez profesora Sołowjewa.** *Rus. Wiad.* donoszą o wyjściu z druku tomu 25-go „Dziejów Rosji od najdawniejszych czasów," przez profesora uniwersytetu moskiewskiego S. M. Sołowjewa. Tom ten obejmuje całe panowanie Piotra III. Ostatnie rozdziały opisują pierwsze dwa lata panowania Katarzyny II.

—

* Dnia 16 października **przyjechał do Jarosławia p. Kołosow,** profesor uniwersytetu warszawskiego, podróżujący z polecenia Cesarskiej akademji nauk dla poznania tej części ludu północno-ruskiego, która mówi z akcentem na literę *o*, od Nowogrodu do Uralu. Zabawiwszy półtora miesiąca w gubernji nowogrodzkiej i dwa tygodnie w Kargopolu, p. Kołosow zebrał, jak donosi „Dziennik Gubernjalny Jarosławski", niektóre dane ważne dla nauki. Dnia 18 października profesor wyjechał do Wołogdy, zkąd miał udać się do Rostowa.

—

* *Sowr. Izw.* podają pogłoskę, że w najbliższym dniu świątecznym, podczas nabożeństwa w kościele katolickim w Moskwie, **margrabina Adelina Caux (Patti)** będzie kwestować na rzecz hercegowińczyków.

—

* **Handel rygski.** — Oddział handlowo-statystyczny komitetu giełdowego rygskiego wydał dane statystyczne o handlu rygskim za 1874 rok. Z wykazu tych danych *Rygski Wiestnik* podaje następujące liczby główne. Do portu rygskiego przywieziono w ciągu roku zeszłego za 30,725,183 rs. towarów; w tej liczbie przywieziono materjałów surowych, nawpół obrobionych, budowlanych i palnych za 18,797,670 rs., wyrobów fabrycznych za 4,811,595 rs., artykułów żywności za 7,114,437 rs.

Wywieziono tawarów za 43,504,915 rs, Przedmiotami głównemi wywozu były: len, konopie, siemie lniane, zboże i drzewo. Tego ostatniego wywieziono za 11,252,640 rs.

Okrętów przyszło 3,306, odpłynęło zaś 3,302. Opłat celnych wpłynęło 3,873,546 rs., czyli prawie o 500,000 rs. więcej niż w 1873 roku.

—

* **Handel w gubernji Astrachańskiej** dzieli się na zewnętrzny z Persją i w ogóle z Azją Środkową i wewnętrzny— z rozmaitemi punktami przemysłowemi Rosji środkowej. Według doniesienia *Gońca Urzęd.*, handel zagraniczny z Persją i Chiwą, w ostatnim czasie, w skutku powiększającego się corocznie żądania ruskich wyrobów, staje się coraz pomyślniejszym. W ciągu ostatnich czterech lat z Persji przywieziono towarów za 5,918,240 rubli i wywieziono za 3,819,294 rub.; w tym samym czasie z Chiwy przywieziono za 41,773 rubli, a wywieziono za 12,915 rub. Za pomocą żeglugi nadbrzeżnej przez komorę astrachańską towarów za 21,317,663 rubli, w tej liczbie przywieziono z ruskich portów nadkaspijskich za 9,787,443 rubli 10 kop., a wywieziono do tychże portów za 11,530,219 rub. 90 kop. Powiększenie ruchu handlowego wywołało i pomnożenie środków przewozowych i w 1874 r. zbudowano 59 nowych statków. W ogóle w 1875 roku liczyło się przy komorze astrachańskiej 19 parostatków i parowych sznerów, objętości 2,645 łasztów i 712 statków żaglowych różnych nazw, objętości 27,875 łasztów. Osady na tych statkach było 4,075 ludzi. Handel wewnętrzny skupia się głównie w przystaniach nad rzeką Wołgą, oraz na jarmarkach mających ważne znaczenie dla ludności miejscowości zawołgskich, sprzedającej na nich w wielkiej ilości bydło, skóry i wełnę. Ogólny obrot handlu na przystaniach rzecznych wynosił w 1874 r. 20,585,024 rub. Handlowy obrót na jarmarkach był dość znaczny i wynosił na 94 jarmarkach 7,515,182 rubli, w tej liczbie przywieziono towarów i przypędzono bydła za 5,866,443 rub., a sprzedano za 1,648,739 rubli.

—

* Dnia 19 października, w **świątyni katedralnej astrachańskiej,** jak donosi miejscowy dziennik gubernjalny, przyjął chrzest św. jeden z władców kałmuckich, nojon ułusu choszoutowskiego, Peren-Nadmit-Tiumeń, mający 22 lata wieku.

Najjaśniejszy Pan raczył być jego ojcem chrzestnym. Jego Cesarska Mość reprezentowany był na chrzcie św. przez gubernatora.

Sakrament chrztu udzielony został przez najprzewielebniejszego arcybiskupa astrachańskiego i jenotajewskiego, Chryzanta. Podczas liturgji, nowoochrzczony Aleksander Tiumeń przystępował do komunji św. po kazaniu zaś mianem przez arcybiskupa, doręczono Tiumeniowi obraz Zbawicieli w oprawie wyzłacanej, jako dar od Najjaśnieszego Pana, oraz ewangelja św., podarowana przez arcybiskupa Chryzanta.

—

* *Mosk. Wiad.* donoszą co następuje **o banku handlowo-pożyczkowym:** „P. Borisowski złożył już kaucję w sumie 800,000 rs.; p. Lamin, jak powiadają, oświadczył się z gotowością zapłacenia miljona rubli. W ten sposób suma stracona zwróconą będzie w całości. Jednocześnie we władzy sądowej składane są liczne deklaracje od osób posiadających w banku wkłady i od akcjonarjuszów, którym służy także prawo do zwrotu ich kapitału, utraconego przez nadużycia tych osób, którym zaufali. Władza sądowa obowiązana jest przyjmować deklaracje podobne, lecz nie jest obowiązaną poszukiwać wierzycieli. Ci, którzy złożyli zawczasu deklaracje podobne, mieć będą przy likwidacji pierwszeństwo przed tymi, którzy się opóźnili ze swemi deklaracjami lub wcale takowych nie złożyli.

—

* W końcu czerwca r. b. otwarte zostały **w Samarze** czynności Towarzystwa do produkowania wyrobów z asfaltu ruskiego. Towarzystwo to uzyskało niedawno, na wystawie w Saratowie, wielki medal srebrny. Pomimo że Towarzystwo pomienione istnieje w Samarze od tak niedawnego czasu, zdołało już ono, jak donosi dziennik gubernjalny miejscowy, wykonać w mieście kilka budowli.

Asfalt używany przez Towarzystwo wydobywany jest w lasach należących do wsi Pieczerskiej, w powiecie syzrańskim, o 80 wiorst od Samary. Dzięki takiej blizkości kopalni asfaltu i łatwości odstawiania go wodą, Towarzystwo wykonywa roboty po cenach bardzo umiarkowanych; za sążeń kwadratowy trotuaru lub bruku, grubości 1 cala, bierze ono, stosownie do rodzaju roboty, od 7 rsr. 50 kop. do 8 rsr.

—

* Czytamy w „Dzien. Gubern. Kazańskim": „Dnia 22 października zgłosił się do budki strażnika policyjnego w Kazaniu włościanin Błażej Iwanow, który służył w 1874 roku w teatrze miejskim za lampucera, i prosił o odprowadzenie go do policji. Po przybyciu tam, Błażej Iwanow oświadczył, że był **sprawcą pożaru,** od którego **spalił się teatr,** w nocy z 3-go na 4-ty grudnia 1874 roku. Co się tyczy okoliczności podpalenia, Iwanow zeznał, że 3-go grudnia, po widowisku wieczornem, wraz ze stróżami teatru, którzy otrzymali byli płacę, oddawał się pijaństwu w garderobie aktorek, poczem poszedłszy na scenę, spotkał się z nadzorcą teatru, Pugaczewem, który powiedział mu żartem: „No, Błażeju, wyprze nas ztąd niebawem gaz". Domyślając się, że z powodu, iż w teatrze zaprowadzony będzie wkrótce gaz, wszyscy lampucerzy, w tej liczbie i on sam, wydaleni będą z teatru, oburzony przytem tonem szyderskim nadzorcy, Iwanow postanowił po pijanemu spalić teatr. W tym celu, gdy koledzy jego kładli się już spać, Iwanow zeszedł na dół, do składu nafty, nalał sobie dwie butelki tej ostatniej, poszedł z niemi pod podłogę orkiestry i parteru, gdzie znajdowały się wióry, oblał takowe naftą i zapalił, sam zaś poszedł na górę. Odtąd, zwłaszcza w kilka dni po pożarze, gdy okazało się, że spalił się w teatrze stróż żołnierz czasowo urlopowany Teodozy Borowski, Iwanow zaczął doznawać wyrzutów sumienia i oddawna już zamierzał po kilkakrotnie przyznać się do winy, lecz nie mógł odważyć się na to z obawy odpowiedzialności i teraz dopiero powziął mocne postanowienie oskarżenia samego siebie.

TELEGRAMY
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

W i e d e ń, 20 listopada. Umarł dziś wieczorem, o godzinie 5-ej, arcyksiążę Franciszek książę Modeny. (Urodził się w roku 1819, wstąpił na tron po ojcu 1846 roku, żonaty od 1842 roku z księżniczką Adelgundą, córką króla bawarskiego Ludwika I).

C a s t e l n u o v o, 21 listopada. Powstańcy wysadzili w powietrze, za pomocą dynamitu, twierdzę Presiek. Turcy cofnęli się, pozostawiwszy zapasy żywności. Kilka bataljonów czarnogórskich, liczących po 600 ludzi każdy, udały się z rozkazu księcia nad granicę turecką dla strzeżenia takowej.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Większość z dnia 25 lutego nie istniała już prawie po przyjęciu głosowania okręgowego przez francuzkie Zgromadzenie Narodowe, a kwestja merów dokończyła jej ostatecznego rozprzężenia. W dniu 11 listopada ministerstwo posiadało tylko 31 głosów większości; w dniu 15 tegoż miesiąca miało już 60 głosów i w dwóch głosowaniach, prawy środek liberalny, odcień Lavergne i część lewego środka opuściwszy swoich sprzymierzeńców konstytucyjnych z dnia 25 lutego, postępowały już wraz z odcieniami prawicy. Trzydzieści głosów, które powiększyły 15-go bież. mies. większość ministerjalną, pochodzą w znacznej części z odcienia wyznawców systemu odwołania się do ludu. Już ta jedna okoliczność powinnaby wystarczyć do przekonania lewicy, jak dalece niepewnem byłoby każde przymierze z bonapartystami i być może, iż skłoni tych członków z owego stronnictwa, którym przypisują chęć utworzenia koalicji z bonapartystami, do wyrzeczenia się zamiaru, nie dającego się usprawiedliwić nawet względami na użyteczność praktyczną. Co zaś do zamiaru porozumienia się z krańcową prawicą, przypisywanego tymże deputowanym, nie zdaje ażeby nawet jakieśkolwiek negocjacje rozpoczynane były w tym kierunku, gdyż niemożliwość wszelkiej kombinacji podobnej ujawniła się zaraz od pierwszej chwili.— Tak więc lewica skazana jest na odosobnienie zupełne, chyba że uznawszy szczerze błędy jakie popełniła od samego początku rozpoczęcia się na nowo parlamentarnej działalności, zechce je naprawić zwracając się do jedynych swoich sprzymierzeńców naturalnych, to jest do tych, z któremi pospołu zaprowadziła rzeczpospolitą a których współudział sam tylko zdoła dopomódz do utrwalenia onej — bacząc zwłaszcza na rozmaite odcienia, które wraz z nią przyczyniły się do utworzenia większości z dnia 25 lutego. Rozprzężenie się tej większości nie może już, bezwątpienia, wywołać następstw smutnych w łonie samego Zgromadzenia Narodowego, którego koniec jest już blizki i które zajmuje się już tylko załatwieniem spraw podrzędnego znaczenia; lecz być może iż wpływ jaki wywrze na opinję publiczną w przededniu rozpoczęcia wyborów, nie będzie tak błahym. Byłoby istotnie rzeczą pożałowania godną, gdyby kraj, który po raz pierwszy ma bezpośrednio wyrazić swój sąd o instytucjach uświęconych przez nowe prawa konstytucyjne, miał wydawać swój sąd w obec przewidywanego zerwania pomiędzy twórcami tej właśnie konstytucji.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Wersal, 18 listopada.* Na odbytych dziś, przez wydziały Zgromadzenia Narodowego, wyborach do komisji mającej roztrząsać projekt do prawa prasowego, wybrano 11 członków z lewicy i 4 z prawicy. Ci ostatni są za przyjęciem, pierwsi zaś przeciw przyjęciu pomienionego projektu do prawa i z tego powodu panuje w sferach deputowanych przekonanie, że prawo prasowe zostanie odrzucone. Rząd nie oświadczał nigdy, ażeby z przyjęcia prawa prasowego chciał uczynić kwestję gabinetową.

Na dzisiejszem posiedzeniu plenarnem Zgromadzenia Narodowego załatwiono się z kilkoma projektami do praw mniejszej wagi. Trzeci odczyt prawa wyborczego, który był wyznaczony na jutro, został na wniosek Ricard'a, sprawozdawcy komisji, odroczony do przyszłego poniedziałku. W dalszym ciągu dzisiejszego posiedzenia, Zgromadzenie Narodowe przyjęło kilka jeszcze projektów pomniejszych, w tej liczbie jeden dotyczący sądownictwa wojskowego, poczem odroczyło posiedzenie plenarne do poniedziałku.

* *Wiedeń, 19 listopada.* Cesarz wynurzył baronowi von Koller'owi, ogólno-państwowemu ministrowi wojny, w liście własnoręcznym, swe podziękowanie za zasługi położone przez niego przy zaprowadzeniu w artylerji nowych, wybornych dział, jenerałowi zaś Uchatius'owi, za wielkie zasługi, położone przez niego dla państwa i armji przy dostarczeniu nowych dział dla artylerji polowej, udzielił oznaki komandorskie orderu św. Stefana.

* *Peszt, 19 listopada.* Izba deputowanych ukończyła dziś rozprawy nad budżetem i przyjęła takowy, przy głosowaniu imiennem, 265 głosami przeciw 60. Na posiedzeniu tem nieobecnych było 111 deputowanych.

* *Madryt, 18 listopada.* Jenerał Quesada otrzymał od króla rozkaz, polecający mu w sposób jak najbardziej stanowczy, ażeby nie przyjmował od Don Karlosa żadnych komunikacij, z majątkiem chyba zawiadomienia, że poddaje się bezwarunkowo.

* *Madryt, 20 listopada. Imparcial* donosi, że Don Karlos spadł z konia w drodze pomiędzy Valmaseda i Durango i w skutek tego zmuszony jest leżeć w łóżku.—Podług otrzymanych tu wiadomości z Bourg-Madame, dowódca karlistowski Miret wynurzył życzenie wszczęcia z jenerałem Martinez Campos układów względem swego poddania się.

* *Ateny, 18 listopada.* Izba deputowanych przyjęła na dzisiejszem posiedzeniu konwencję zawartą z Niemcami w przedmiocie wykopalisk w Olimpji.—Komisja izby deputowanych, której polecono zostało wyprowadzenie śledztwa przeciw gabinetowi Bulgaris'a, złożyła izbie trzy rozmaite projekta aktu oskarżenia. Takowe roztrząsane będą w przyszłą sobotę.

* *Waszyngton, 18 listopada.* Tutejszy poseł hiszpański otrzymał od swego rządu instrukcje, ażeby oświadczył rządowi waszyngtońskiemu, że Hiszpanja udziela tym obywatelom amerykańskim, którzy będą stawieni na wyspie Kubie przed sądem wojennym, prawo ustanawiania własnych obrońców. Traktat z 1795 r. nie zawiera żadnego w tym względzie zastrzeżenia. Niniejsze postanowienie rządu hiszpańskiego rozstrzyga tę kwestję w duchu memorandum wystósowanego przez Fish'a do Hiszpanji.

* *Rangoon, 18 listopada.* Władze natrafiły na ślad sprzysiężenia, które miało na celu zawładnięcie arse-

---

w Cesarstwie, „Szkoły wieczornej". Szkoła ta potrzebna jest dla wielu takich ludzi, którzy zajęci pracą przez dzień cały, dopiero wieczorem, mogliby poświęcić parę godzin pożytecznej dla nich nauce, jak również dla tych, którzy w poranku życia nie będąc w stanie nabyć żadnego ukształcenia, dopiero ku schyłkowi onego pragną i mogą nauczyć się czegoś. Otóż, donosimy że obecnie zamiar taki doszedł już do skutku—lecz nie w Warszawie a w gubernjalnem mieście Lublinie, gdzie niejaki p. Mejer Lichtenfeld, kupiec, przy udziale kilku innych jeszcze, otworzył szkołę wieczorną, lecz przeznaczoną jedynie tylko dla młodzieży izraelskiej. W szkole tej, nauki wykładają się codziennie wieczorem, od 7—9, z wyłączeniem piątków, za opłatą arcy skromną, jednego rubla na miesiąc. Uczniowie pobierają tam lekcje języków: ruskiego i polskiego oraz arytmetyki, geografji i kaligrafji. Przykład to godny naśladowania. Drugi projekt, założenia z funduszów prywatnych, domu noclegowego, w którym by, za opłatą nieznaczącą lub i całkiem bezpłatnie, mogły znaleść przytułek na noc, takie indywidua, które wcale własnego dachu nie posiadają— także podobno obecnie na nowo podjęty został — lecz o zasadach jego i możliwości urzeczywistnienia się, powiemy wówczas dopiero, gdy projekt ten zyska stosowną aprobatę władzy i gdy z dziedziny marzeń i dobrych intencij, w czyn wchodzić zacznie. Nadmienim tylko, że domy noclegowe istnieją we wszystkich większych miastach za granicą i że w Berlinie, jak się to okazało ze sprawozdań miejscowych, dawały niejednokrotnie przytułek nawet osobom wyższych sfer towarzyskich, zubożałym nagle.

Wraz ze zbliżającym się końcem roku, Warszawskie Towarzystwo dobroczynności poczyna już krzątać się około urządzenia, tak zwanego „Bazaru" w salach Redutowych. Wiadomo ze sprawozdań ogłaszanych publicznie, iż ten rodzaj targu filantropijnego, w ciągu lat kilku, odkąd istnieje, przyniósł Towarzystwu dochód znakomity, coś około 20,000 rubli, o ile pomnimy. Oczywiście więc, komitet Towarzystwa, pragnie i w tym roku eksploatować to świeże jeszcze i tak obfite źródło. Wprawdzie, kupcy tutejsi, którzy do takiego Bazaru przenoszą część swoich towarów, odstępując ze sprzedaży onych 10% dla ubogich, nie zbyt chętnie czynią tę ofiarę, która im wiele trudu a mało zysku przynosi, lecz zapewne i tym razem, ze względu na cel dobroczynny, do nowych ofiar namówić się dadzą.—Nie zbraknie też niewątpliwie i dam miłosiernych do zasiędzenia po zaimprowizowanych sklepach, w charakterze dystyngowanych i filantropijnych kupcowych— a i publiczność warszawska, słynna z gotowości do niesienia pomocy ubogim, zapewne także poprze silnie Bazar tegoroczny. Podobno jednak Towarzystwo, nauczone kilkoletniem doświadczeniem, zamierza w tym roku wprowadzić pewne inowacje polegające w części na wprowadzeniu muzyki do bazarowego programu, w części zaś, na tem ażeby Dyrekcja Teatrów dozwoliła dłużej niż do godziny 7-ej wieczorem, pozostawić salę Redutową otwartą do rozporządzenia publiczności.

Lecz i na drodze umysłowej, koniec roku rozbudził także ruch nie mały. Księgarze tutejsi przygotowali znaczną liczbę dzieł przeznaczonych na podarki dla młodzieży i dla dzieci. Niektóre z tych wydawnictw odznaczają się, nietylko błoskotliwą powierzchownością i mnóstwem kolorowanych iłłustracij, lecz także i treścią pożywną, z której młode pokolenie może zaczerpnąć wiele pożytecznych dla siebie wiadomości. Lepsze to daleko podarki dla dzieci, niż owe zabawki i cacka sprowadzane hurtem, w ogromnych transportach, z zagranicy, na które corocznie wychodzi wiele pieniędzy, bodaj, czy z jakimkolwiek pożytkiem!

Jeszcze jeden rodzaj wydawnictwa staje do obfitego pokupu w tej porze: są to coraz liczniejsze kalendarze redagowane na rozmaity sposób, droższe i tańsze, któremi spekulacyjni wydawcy zarzucają półki księgarskie, a które istotnie rozchodzą się szybko i szeroko.

Zakończymy dzisiejsze sprawozdanie z tygodniowych dziejów życia miejskiego, nowaljami scenicznemi.

Dział dramatyczny, gotując się do wystawienia kilku dzieł obszerniejszego rozmiaru, wystawił w zeszłym tygodniu nową i do tego jeszcze, oryginalnie napisaną komedję hrabiego Wł. Koziebrodzkiego p. t. „W jesieni". Jednoaktówka ta, trwająca przeszło godzinę, była by może znudziła publiczność, gdyby nie odratowała jej wyborna, jak zawsze, i jak zawsze, pełna inwencji gra Żółkowskiego, który przedstawia tam postać starego kawalera, niegdyś sławnego zdobywcę serc niewieścich, lecz któremu pod jesień życia pozostał już tylko, szron na głowie, zmarszczki na twarzy i... pedogra w nogach. Pomimo to jednak, odważny pan Zygmunt (takie jest imię podżyłego Don Juana), chce raz jeszcze próbować szczęścia w miłości i zaślubić młodziuchną kuzynkę swoją, Sabinę (p. Popielówna). Tę jego zachciankę matrymonjalną, podziela także i towarzysz — również inwalida p. Gwalbert (p. Rapacki). Przypadek wynikły z zepsucia się powozu, sprowadza miłą kuzyneczkę do domu starych kawalerów, i z tego powodu wywiązuje się szereg, jeżeli nie scen to przynajmniej sytuacji komicznych i... nudnych bo dość pospolitych, gdzie jednakże Żółkowski ze swoją pantominą nieporównaną i z swemi drobnemi a nieoszacowanemi odcieniami w grze i w dykcji, ożywia scenę i rozwesela widzów, nie wielką mając pomoc w swoim towarzyszu, który też z końcem sztuki, wyrzekłszy się młodej krewniaczki, zwraca swoje afekta do starej cioci Pauliny (p. Figarska).

W dziedzinie dramy— zawsze toż samo, też utwory i taż sama czarodziejka, którą zbytecznie byłoby wymieniać po imieniu.

Włoskiej operze musiało się coś przytrafić: publiczność nie może doczekać się pierwszego przedstawienia „Aidy". Powiadają, że główną w tej operze partję śpiewać będzie pani Dowiakowska.

Nowy balet „Bogini Walhalli", sprzykrzył się już publiczności: na ostatniem przedstawieniu, w zeszły piątek, widzieliśmy zjawisko niezwykłe: loże świecące pustkami. Lecz wykonanie baletu było również doskonałe, jak zawsze. Ballerinie, jak zwykle, nie szczędzono dobrze zasłużonych, pełnych zapału oklasków.

nałem i spalenie miasta. Aresztowano znaczną liczbę birmanów podejrzanych o należenie do tego sprzysiężenia.

Redaktor, M. Berg.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa dnia 10 (22) listopada

Spostrzeżenia meteorologiczne dostrzeżone przez obserwatorjum warszawskie.

Dnia 8 (20) Listopada 1875 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	737.8	+ 1.2	99	poł.-wschodni.
1	736.8	+ 1.6	98	poł.-wschodni
9	738.7	+ 1.5	98	poł.-wschodni
Dnia 9 (21) Listopada 1875 roku.				
g. 7	741.4	+ 0.7	95	pół.-wschodni.
1	742.5	+ 1.6	81	pół.-wschodni
9	743.3	— 0.2	100	pół.-wschodni.

Widowiska.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH. — We środę, — *w teatrze wielkim:* opera **Aida**, przez artystów włoskich; abonament N. 1 lit. A.; — *w teatrze rozmaitości:* komedja **Pozytywni**; we czwartek, — *w teatrze wielkim:* balet **Bogini Walhalli**; — *w teatrze rozmaitości:* dramat **Epidemja**; w piątek, — *w teatrze wielkim:* opera **Aida**, przez artystów włoskich; abonament N. lit. B.; — *w teatrze rozmaitości:* komedja **Nietoperze**; w sobotę, — *w teatrze wielkim:* opera **Aida**, przez artystów włoskich; abonament zawieszony; — *w teatrze rozmaitości:* komedje **Nic bez przyczyny** (debiut pani Góreckiej); **Flecista**; **W jesieni**; w niedzielę, — *w teatrze wielkim:* balet **Pan Twardowski**; — *w teatrze rozmaitości:* komedja **Fałszywi Poczciwcy**.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w poniedziałek, komedja w 5-u aktach, **Febris Aurea**, — (po cenach teatru rozmaitości). — Początek o godzinie 7½. — *Jutro*, we wtorek, pierwsze przedstawienie opery włoskiej, — opera **Aida**, abonament zawieszony. — *Wczoraj*, było osób 735.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, we wtorek, komedja **Febris Aurea**. — Początek o godzinie 7½. — *Wczoraj*, było osób 785.

W SALACH REDUTOWYCH. — *W niedzielę*, dnia 16 (28) listopada r. b., o godzinie 1 z południa, odbędzie się pod dyrekcją dyrektora opery Teatrów warszawskich Jana *Quatrini'ego*, **Wielki poranek muzyczno-deklamacyjny** na dochód niezamożnych studentów Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu. — Program: Część I-a. 1. Uwertura; 2. Duet z opery „I Marinari," Rossiniego, — wykonają pp. Cieślewski i Chodakowski; 3. „Czaty," Moniuszki, — wykona p. Wasilewski; 4. Romans z op. „Giovanna di Guzman," Verdiego, — wykona p. Chodakowski; 5. Ustęp z pieśni, Winc. Pola, — wypowie p. Królikowski; 6. Walc z cieniem z opery „Dinorah," Meyerbeera, — wykona pani Jakowicka; 7. Duet z opery „Giovanna di Guzman," Verdiego, — wykonają pani Dowiakowska i p. Filleborn. — Część II. 8. Kawatina z towarzyszeniem orkiestry, Raffa, — wykona p. Górski; 9. a) „Godzina," elegja Mickiewicza, b) „Hagar na puszczy," Ujejskiego, — wypowie pani Modrzejewska; 10. Arja, Palloni, — wykona pani Modrzejewska; 11. „Lirnik," Moniuszki, — wykona p. Filleborn; 12. Air Hongrois, Erkla, — wykona pani Dowiakowska; 13. „Pijaństwo," satyra Krasickiego, — wypowie p. Żółkowski; 14. Marsz z opery „Tannhäuser," Wagnera. — Nra 4, 6, 7, 11 i 12 wykonane będą z towarzyszeniem orkiestry. — Cena biletów: rs. 3, rs. 2, rs. 1 kop. 50, rs. 1; galerja kop. 50. — Bilety nabyć można w księgarniach: pp. Gebethnera i Wolfa, Hösicka, oraz w cukierniach pp. Janowskiego i Toura. — Uprasza się szanowną publiczność, aby wchodziła do sali wejściami oznaczonemi na biletach.

W SALI ALEKSANDROWSKIEJ W GMACHU RATUSZA. *We wtorek*, dnia 18 (30) listopada, o godzinie 8-ej wieczorem, danym będzie na dochód niezamożnych uczniów i uczennic Warszawskiego Instytutu Muzycznego **Wielki Koncert** pod dyrekcją Apolinarego Kątskiego, w którym przyjmą udział: pani Friderici-Jakowicka (śpiew); p. Władysław Górski (skrzypce), chóry żeńskie i męzkie Instytutu Muzycznego, orkiestry: wielkiego Teatru i Instytutu Muzycznego, razem osób 200. — W koncercie tym pomiędzy innemi wykonane zostaną *po raz pierwszy* w Warszawie: Treny K. Gounod'a pod tytułem: „Gallja", chór męzki i żeński z orkiestrą; „Chór Aniołów" kompozycji Władysława Żeleńskiego, na głosy żeńskie, sopran solo z towarzyszeniem orkiestry; Marsz weselny z opery „Tannhäuser", R. Wagnera, chór i orkiestra. — Szczegóły programu afisze doniosą. — Biletów numerowanych do krzeseł pierwszych rzędów po rs. 3, do dalszych rzędów po rs. 2 i po rs. 1 kop. 50, na wejście do sali i na chór po rs. 1, a na galerję po kop. 50, dostać można w księgarniach pp. Gebethnera i Wolfa na Krakowskiem-Przedmieściu i Ferdynanda Hösicka na Senatorskiej ulicy N. 469; a w dzień koncertu przy wejściu do sali i na galerję.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 10-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego). — Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

CYRK LEONARDA (przy ulicy Włodzimierskiej). — *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie**. — Towarzystwo składa się z pierwszorzędnych artystów i komików. — Tresura koni jak najlepsza. — Kostjumy i inne przybory eleganckie. — Orkiestra pod dyrekcją kapelmistrza P. Stamma. — Cena miejsc: Loża na 4-ry osoby rs. 6 i kop. 20 na ubogich; loża na 6 osób rs. 9 i kop. 30 na ubogich; miejsce numerowane w trybunie rs. 1 i kop. 5 na ubogich; parquet rs. 1 i kop. 5 na ubogich; I-e miejsce kop. 60; II-e miejsce kop. 40; III-e miejsce kop. 20. — Kasa otwarta od godziny 11 z rana do 1 z południa i od 3-ej do końca przedstawienia. — Otwarcie cyrku o godzinie 6½. — Początek o godzinie 7½ wieczorem.

TIVOLI (przy ulicy Królewskiej). — *Dziś i codziennie*, **Wieczór muzykalno-wokalny** pierwszorzędnych **śpiewaczek niemieckich** z Wiednia. — Początek o godzinie 7-ej wieczorem. — Wejście bezpłatne.

* W dniu 9 (21) bież. mies. i r., chorych w 8miu cywilnych szpitalach: przybyło 33, wyzdrowiało 50, umarło 5, pozostało 1637 (mężczyzn 768, kobiet 869), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 107, kobiet 114.

Wyjechał: — Jenerał-major *Gadon*, do Brześcia Litewskiego.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej, *ulica Erywańska № 8 nowy.*

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI
6	Browarna	Sura Kszak	Wdowa, chorowita, dzieci drobnych troje.
6	Wiślana	Chaja Kszak	Wdowa, dzieci drobnych troje.
34	Tamka	Łazarz Elżbieta	Mąż w szpitalu, chora sama, dzieci drobnych dwoje.
207	Praga Ząbkowska	Sowińska Wiktorja	Wdowa, dzieci drobn. troje.
291	Praga Moskiewska	Nowakowska Zofja	Sparaliżowana, dziecko małe.
36	Wolska	Bałdykowska Marja	Wdowa, chorowita, dzieci drobnych czworo.
7	Widok	Kraszewska Józefa	Wdowa, córka obłożnie chora, syn idjota.
9	Śto-Krzyzka	Julja So....	Wdowa, dzieci drobnych troje, z tych 2-je ciężko chore.
29	Złota	Wanda Fran...	Wdowa, dzieci drobnych sześcioro.
41	Ogrodowa	Reinhard Marja	Mąż nieobecny, dzieci drobnych troje.
33	Nowolipie	Kopańska Julja	Mąż sparaliżowany, dzieci drobnych troje.
11	Piwna	Józefa Żu....	W ciężkich ranach.
15	Freta wązka	Lewandowska Marja	Mąż zmarł obecnie, dzieci drobnych czworo.
52	Nowolipie	Borkowska Bronisława	Wdowa, chora na rękę, dzieci drobnych czworo.
9	Zakroczymsk.	Tekla Um...	Wdowa, chora obłożnie, dzieci drobnych czworo.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 7112.

OGŁOSZENIE

Zarządu Okręgu Intendentury Warszawskiego Okręgu Wojennego

o porządku zaopatrzenia Warszawskiego Okręgu w prowiant i furaż na 1876 rok.

Zarząd Intendentury Okręgowej podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że do dostawy na rok 1876 naznaczone zostały: żyto, mąka, jęczmień, kasza gryczana i jęczmienna, owies, siano i słoma. W miejsce kaszy jęczmiennej, dozwala się przedsiębiorcom dostawiać kaszę pszenną w proporcji połowicznej.

Ilość mających się dostawić produktów na 1876 rok, jako też miejsca odstawy takowych, wyszczególnione są w dołączonych przy niniejszem dwóch wykazach, to jest: prowiantu Nr. 1 i furażu Nr. 2.

Zaopatrzenie w przytoczone produkty, uskutecznione będzie za pośrednictwem licytacji, odbyć się mającej w Warszawskiej Okręgowej — Radzie Wojennej, przy zachowaniu przepisów ustanowionych w tym celu przez Radę Wojenną, które, jak również i termina licytacji, są już opublikowane przez Ministerjum Wojny w Dziennikach obu Stolic, z nadmienieniem że udziela się Wojskom prawo stawania do licytacji na zaopatrzenie się w furaż na swe potrzeby, oraz:

1) Projektowana do dostawy ilość furażu, obliczona na roczną potrzebę do punktów stałego rozlokowania wojsk, jako też i na potrzeby rozlokowanych wojsk obozem pod m. Końsk oddana będzie do dostawy na wszystkie trzy produkty niepodzielnie. Ilości zaś, wyliczone jedynie na czas rozlokowania wojsk obozem pod Warszawą, mogą być przyjmowane w dostawę oddzielnie na każdy produkt.

2) Wyznaczenie udziału drobnym przemysłowcom, dozwala się:

a) Z proporcji, tak rocznej każdego oddzielnego punktu, jako też i obozowych potrzeb pod Końskiem, w zebraniu wszystkich trzech produktów:

owsa	3,000	czetwiertiej
siana	15,000	pudów
słomy	6,000	„

b) Z proporcji na potrzeby obozu pod Warszawą, osobno każdego prodoktu:

owsa	5,000	czetwiertiej
siana	30,000	pudów
słomy	6,000	„

3) Worki powinny być płócienne lub konopne.

Do dostawy żyta w ilości 300 funtów, mąki 7 pudów 10 funtów jęczmienia i kasz po 8 pudów, wymiary czetwiertiowych worków powinny trzymać: długości dwa arszyny jeden werszek, szerokości jeden arszyn jeden werszek. Owies może być dostawiany w takich kulach lub workach, któreby tylko odpowiadały swemu przeznaczeniu to jest, całości odstawy produktu wojsku na miejsce.

4) Ceny na przykrycia oznaczają się: pod odstawę prowiantu pięćdziesiąt kopiejek, a pod owies dwadzieścia kopiejek, i

5) Prolongacje na odstawę furażu udzielane nie będą.

Przy niniejszem dołączają się oddzielne warunki na dostawę prowiantu i oddzielne na dostawę furażu.

WARUNKI

Na dostawę furażu dla wojsk Warszawskiego Okręgu Wojennego na 1876 rok.

1. Przedmioty dostawy i przymioty takowych.

Do dostawy należą: owies, siano i słoma. Produkty te powinny posiadać przymioty określone w rozdziale 138 księgi XII Zbioru postanowień Wojennych z 1869 roku,

Owies: powinien być czysty, suchy bez plew, posiadać ziarno pełne, czetwiert 8 czetwierykowej urzędowej miary powinna trzymać wagi 5 pudów 25 funtów z kułem, który ma ważyć 5 funtów. Jeśli owies będzie dostawiony w workach, to czetwiert' owsa powinna ważyć 5 pud. 23 funt. łącznie z workiem, który ma ważyć 3 funty.

Siano, powinno być suche, nie błotne, bez turzycy, nie nagniłe, nie pochodzące z warstw podmoczonych i szczytowych stogów, jeśli zaś skutkiem deszczów straci kolor i będzie mieć wygląd nieco poczerniały, lecz na paszę dla koni będzie dobrem, pożywnem i nieszkodliwem, to takowe będzie przyjmowane.

Słoma, powinna być świeża, sucha, czysta, nie zmięszana z innemi roślinami.

Uwaga 1. Jeśli podług zebranych wiadomości przez Zarząd Intendentury w przedmiocie urodzaju na owies, stan ziarna okaże się tego rodzaju, że przy przyjmowaniu go od przedsiębiorcy, potrzeba będzie dopełniać dosypkę, oprócz ośmiu czetwieryków, dla dopełnienia wagi wymagalnej niniejszymi warunkami, to ilość dosypki na czetwiert' będzie oznaczona i zakomunikwana przy licytacji.

Uwaga 2. Siano może być dostarczane i w prassowanym stanie.

2. Termina, miejsca i porządek dostawy.

Dostawę prowiantu, tak do miejsc stałego rozlokowania Wojsk, jako też i dla Wojsk rozlokowanych obozem, przedsiębiorca zobowięzuje się uskuteczniać w miarę rzeczywistej potrzeby, w partjach miesięcznych, półmiesięcznych lub 10-o dniowych, na zapotrzebowania Wojsk, które powinny być odebrane przez przedsiębiorcę lub też jego pełnomocnika nie później, jak na 10 dni przed terminem dostawy zażądanej partji.

Zażądany furaż, przedsiębiorca obowiązany jest zdawać wprost do miejsc pobytu sztabów: półkowych, szwadronowych, sotnowych, bateryjnych i innych oddzielnych części wojsk, w tych terminach, jakie będą wskazane w zapotrzebowaniach.

Uwaga. Termina zdania furażu powinny być naznaczone przez Wojska na 5 dni przed rzeczywistą potrzebą takowego.

Jeśli zapotrzebowany furaż nie będzie przedstawiony do oddania w całkowitej ilości lub części onej, w czasie oznaczonym w zapotrzebowaniu, te Wojska niezwłocznie rozporządzają się kupnem takowego w stosunku nie dostarczonej ilości; zakupiony więc furaż przez Wojska wytrąca się z dostawy.

Wszystkie wydatki, jakie tylko mogły by się okazać do chwili ostatecznego zdania furażu do oddziałów Wojsk, jako to: rozwózka, ważenie, mierzenie i t. p. obciążają w zupełności przedsiębiorcę.

Przedsiębiorca obowiązany jest dostawić owies w swych własnych kulach lub workach, odpowiadających swemu przeznaczeniu: dostawy produktów w całości wojskom, a następnie zabrać ich po opróżnieniu z powrotem.

Przygotowanie furażu przedsiębiorca może uskuteczniać w różnych guberniach, na zasadzie obowiązujących praw, z zachowaniem przepisów wskazanych w Ustawach o społecznej żywności i handlu. Na rachunek zakontraktowanej ilości li tylko dla Wojsk rozlokowanych obozem, przedsiębiorca powinien mieć w zapasie naprzód, na dwa tygodnie przed przybyciem Wojsk do obozu, a następnie i w ciągu całego postoju Wojsk, furaż w ilości wyrównywającej nie mniej jak półmiesięcznej partji jakie się mają zwykle dostawiać, a które to zapasy obowiązany okazywać w miejscach ich składu urzędnikowi delegowanemu od Zarządu Intendentury.

O czasie rozpoczęcia dostawy dla Wojsk obozowych o wojskach jakie mają być zgromadzone na obóz i o wymagalnych półmiesięcznych partjach furażu, w przybliżonej ilości, Zarząd Intendentury obowiązany jest zawiadomić przedsiębiorcę na jeden miesiąc naprzód, przed przybyciem Wojsk na postój obozowy.

Jeśliby wbrew zakontraktowej ilości furażu, okazała się potrzeba dla jakiego kolwiek punktu albo też i dla Wojsk obozujących, dostawa większej lub mniejszej partji, lecz nie wyżej jak 10%, to w pierwszym razie przedsiębiorca obowiązany jest brakującą ilość dostawić podług cen kontraktowych, w terminach jakie będą żądane, a w drugim razie, pozostała reszta odtrąca się od dostawy. Również odtrącane będą z dostawy, przewyżki wyższe nad 10%, jesli by takowe były spodziewane, lecz w takim razie przedsiębiorca powinien być zawiadomiony o odtrącaniu tych przewyżek: z partji obozowych nie później jak 15 Kwietnia, a w miejscach stałego postoju Wojsk najpóźniej 15 Sierpnia. W skutek powyższego, przedsiębiorca obowiązany jest otrzymane pieniądze zadatkowe zwrócić niezmiennie najdalej w ciągu dwóch tygodni od dnia odebrania awizacji o wytrąceniu przewyżki dostawy, po upływie którego to czasu, nieprawnie przetrzymane przez przedsiębiorcę zadatki, będą się potrącać z pierwszych należności jakie mu będą przypadać podług kontraktu.

Na rachunek zakontraktowanych do którego kolwiek punktu i którego kolwiek powiatu partji, przedsiębiorca obowiązany będzie dostawić furaż także po cenach kontraktowych, o ile okaże się tego potrzeba i do innych punktów tegoż samego powiatu, podług wskazania Zarządu Intendentury.

3. Zasiłki od Skarbu.

W terminie dwóch-tygodniowym od dnia zawarcia kontraktu w Zarządzie Intendentury Okręgowej na dostawę furażu, i w ciągu tegoż terminu od dnia otrzymania w Intendenturze kontraktów zawartych w Izbach Skarbowych, może być wydanym przedsiębiorcy zadatek, jeśli tego żądać będzie, do wysokości jednej trzeciej sumy przedsiębiorstwa, po zapewnieniu oddzielnej kaucji pieniężnej rubel za rubel.

Do liczby pieniężnych kaucji, oprócz gotowizny zaliczają się:

a) Kapitały Państwowe, bilety Kredytowe Państwa jako też i inne papiery pieniężne przez Rząd wypuszczone w obieg, jako też akcje, obligacje, bilety udziałowe towarzystw przemysłowych, kompanji i stowarzyszeń. Z liczby papierów dla których Rząd nie wskazał w oddzielnem rozporządzeniu warunków na jakich mają być przyjmowane na kaucje, wszystkie przyjmowane będą na kaucje po takiej cenie, jaka bywa naznaczoną dla nich przez Ministerjum Skarbu z góry na każde półrocze, dla przyjmowania ich w zastaw przy spłacie ratami podatków akcyznych od wódek. Papiery procentowe powinny być składane w takim stanie, aby Zarządy mogły w razie nieakuratności przedsiębiorcy przystąpić niezwłocznie do sprzedaży takowych, w skutek czego papiery imienne, nie inaczej będą przyjmowane, jak z blankietowemi nadpisami, zalegalizowane podług przepisów prawem wymaganych, — i

b) Niezapłacone kwity Zarządów po części Wojskowej, za przyjęte od przedsiębiorców przedmioty lub produkty dostawione przez nich na mocy zawartych zobowiązań. Kwity przyjmują się w całkowitej ich wartości, — lecz za cały ten czas, przez który będą się znajdować w depozycie czyli na kaucji, przedsiębiorca nie ma prawa żądać procentów od sum na jakie są wystawione, a które to sumy przypadają mu do wypłaty.

Pod mianem **kaucji pieniężnych** rozumieją się bezimienne bilety miejskich banków stowarzyszonych, które będą przyjmowane na kaucje stosownie do rozdziału 31 Postanowienia o tych bankach, mianowicie: w nominalnej wartości na równi z gotowizną, lecz tylko przy dostawach do tych gubernji, w których egzystują banki, które te bilety puściły w obieg.

Do pieniężnych kaucji zaliczają się także listy likwidacyjne Królestwa Polskiego, które będą się przyjmować na kaucje po cenie 80% nominalnej ich wartości.

Tak samo będą przyjmowane na zadatki budowle murowane w obu Stolicach, akcje, obligacje, bilety udziałowe prywatnych towarzystw i t. p., mianowicie podług tego wykazu Ministerjum Skarbu w którym wystawione są ceny tych papierów, w celu przyjmowania ich na kaucje w przedsiębiorstwach dla Skarbu. Takież akcje, obligacje i bilety udziałowe dla których ceny w przytoczonych wykazach nie będą oznaczone, tem samem na kaucje **przyjmowane nie będą**.

Objaśnia się że wydanie przedsiębiorcy kuponu od asygnacji (tałonu) poczytuje się już, za wypłatę pieniędzy; w taki sposób może przedsiębiorca otrzymać w ciągu przedsiębiorstwa kwotę do wysokości trzeciej części przypadającej mu sumy, podług obrachunku na rzecz pozostałej i jeszcze niedokonanej dostawy, ale w tym celu powinien on w samym kontrakcie objaśnić, w jakich terminach i gdzie, życzy sobie otrzymać zadatki, wskazując takich terminów najwyżej trzy. W takich wypadkach, wypłata zadatkowych pieniędzy uskutecznia się w przeciągu dwóch tygodni od dnia przedstawienia kaucji przez przedsiębiorcę. W razie zaś nie wydania przedsiębiorcy takich zadatkowych pieniędzy we właściwym czasie, tenże nie uwalnia się skutkiem tego od wykonania umowy, lecz wypłaca mu się po 1% na miesiąc od niewypłaconej sumy, poczynając obliczenie takowego procentu w miesiąc od dnia przedstawienia kaucji.

Przedsiębiorcy, któryby nie skorzystał z tych terminów z własnych przyczyn, lubo dopuszcza się wydanie do wysokości trzeciej części zadatkowych **pieniędzy** po upływie naznaczonych terminów, lecz w takim jedynie razie, jeśli to okaże się możebnem ze względu na stan odkrytego kredytu Zarządu Okręgu Intendentury, w przeciwnym razie przedsiębiorca nie może mieć prawa, nietylko rościć jakichkolwiek pretensji do Skarbu, ale nawet i przytaczać tych okoliczności na usprawiedliwienie swej nieakuratności, lub domagać się ze względu na nie, jakiegokolwiek uwzględnienia w wykonaniu przyjętych zobowiązań. Zadatkowe pieniądze wytrącać należy z wydawanej przedsiębiorcy lub jego pełnomocnikowi zapłaty za rzeczywiście dostawione produkty, za każdą razą stosunkowo do wysokości wypłacającej się należności podług cen skontraktowanych, tak, aby z ukończeniem całkowitej zapłaty podług umowy, zrealizowane zostały już naprzód wydane pieniądze; w miarę tych wytrąceń, będą także zwracane kucje, przyjęte na zabezpieczenie zadatków.

4. Porządek przyjmowania furażu.

Po dostawieniu furażu do miejsc przeznaczonych i po okazaniu przed zdaniem takowego dobroci i wagi określonej w punkcie pierwszym przyjmowanie furażu przez wojska będzie uskuteczniane w tymże dniu, lub w ostatecznym razie w następnym dniu bez przerwy w miarę środków jakie dostarczy przedsiębiorca dla przenoszenia i składania. Po zupełnem ukończeniu zdania furażu, przedsiębiorca zobowiązuje się za każdą razą poświadczać swoim podpisem lub swego pełnomocnika, pozycję przychodową wykazu rachunkowego wojsk, że w zupełności ta ilość produktów i materjałów rzeczywiście przez niego jest zdaną i zapisaną zgodnie na dochód.

Na dowód odebrania furażu, Zarząd Wojskowy wygotowuje kwity w dwóch egzemplarzach, z których jeden wydaje się przedsiębiorcy lub jego pełnomocnikowi przez Dowódcę, tej części Wojska, dla której dostawa uskutecznioną została, dla przedstawienia go Zarządowi Intendentury Okręgowej celem odebrania przynależnych pieniędzy za zdane produkty, — a drugi z napisem „дубликатъ квитанціи" — przesyła się przez Dowódcę Wojska pierwszą pocztą do Zarządu Intendentury, dla uskutecznienia podług niego obrachunku; lecz na zasadzie tego duplikatu wypłata pieniędzy nie może mieć miejsca.

W razie zbrakowania przez Wojska jakiegokolwiek produktu z liczby odstawionych, przedsiębiorca obowiązany takowy zamienić na inny w zupełności dobry, w ciągu tegoż samego dnia, a najpóźniej następnego, w przeciwnym bowiem razie Wojska zakupią zaraz zabrakowaną ilość furażu na jego rachunek.

Jeśli przedsiębiorca uważać będzie zbrakowanie niesłuszne; to spory w tym przedmiocie rozstrzygają się w czasie zebrania wojsk na obóz pod Warszawą — porządkiem, wskazanym w 29 rozdziale Ustawy 1871 r., a punktach stałego rozlokowania Wojsk — podług porządku istniejącego dla rozstrzygania sporów przy dostawach prowiantu. W skutek powyższego, w razie delegowania na grunt, na zasadzie 29 rozdziału, do rozjaśnienia sporów umyślnych delegatów, koszta tej delegacji zaliczają się na rachunek strony winnej.

5. Wypłata pieniędzy przedsiębiorcom.

Po przedstawieniu Zarządowi Intendentury Okręgowej zakwitowania na zdaną w oznaczonym terminie ilość furażu, uskutecznia się obrachunek, i wydaje się przedsiębiorcy w przeciągu dwóch tygodni, kupon asygnacji (tałon) na przypadające mu podług kontraktowych cen pieniądze; przytem potrącanem mu będzie na rzecz intendentskiego kapitału wsparcia, po 10 kopiejek od każdej czetwierti owsa.

Za dostawione z owsem i odebrane z powrotem od Wojsk kule lub worki, potrąca się przedsiębiorcy z całkowitej ceny za produkt z nakryciem, połowiczna wartość kula lub worka, jaka jest oznaczona w kontrakcie.

Wypłata za pokwitowaniami za dostawiony furaż będzie uskutecznianą przez Zarząd Okręgowej Intendentury w tych miejscowościach, w których życzyć sobie będzie przedsiębiorca, to jest w miastach gubernialnych lub powiatowych; a wydawanie zwolnionych kaucji, wydawanem będzie tylko z tych Kass, w depozycie których też kaucje będą przechowywane. Kaucje powinny być przechowywane: składające się z pieniężnych papierów, w Kasie Gubernialnej tego miasta, gdzie zawarty został kontrakt, a pozostałe inne papiery jako też i dowody zastępujące kaucję przechowują się w tym Zarządzie, który obowiązany jest prowadzić obrachunki z przedsiębiorcą.

Jeśli przedsiębiorca objawi życzenie, aby kaucje były przechowywane w miejscu uskuteczniania dostawy, to takowe przesyłają się do Kassy wskazanej miejscowości na koszt przedsiębiorcy.

6. Nieakuratność i odpowiedzialność przedsiębiorców.

a) Nieakuratność przedsiębiorcy poczytuje się: skoro zupełnie nie odstawi należytej ilości furażu do miejsc zdania, lub też nie w określonym podług umowy terminie, albo też chociaż i odstawi, ale produkty nie będą przyjęte z powodu ich wadliwości i skutkiem tego będą nabyte inne przez Wojsko. W obydwóch razach ściągają się od niego koszta zabezpieczenia (неустойка) w stosunku wskazanym w punkcie 7-m podług kosztu wynikłego z zakupionego przez Wojska furażu. Przytem, jeśli przedsiębiorca dopuścił się już raz nieakuratności w dostawie do jakieg

gokolwiek punktu i dopuści się jeszcze po raz drugi nieakuratności do tegoż samego punktu, a nie przedstawi żadnych prawnych dowodów na usprawiedliwienie przyczyn tej nieakuratności, to Zarząd Intendentury Okręgowej jest w prawie odmówić mu w zupełności dostawy, do tej miejscowości, z prawem potrącenia wszystkich kosztów jakie się okażą podług rachunku na dostawę pozostałej partji furażu dla tej miejscowości; lecz uskutecznianie dostawy do innych punktów i części, z powyższych przyczyn wcale nie jest naruszone, i przedsiębiorca powinien uskuteczniać takową podług kontraktu.

Uwaga. Zakup furażu przez Wojska, w miejsce wybrakowanego, nie poczytuje się przedsiębiorcy za nieakuratność, jeżeli wybrakowanie nie będzie zatwierdzone.

b) Jeśli na dwa tygodnie przed przybyciem Wojsk na obóz, i następnie bez przerwy podczas trwania całego obozu nie będzie posiadał furażu w pogotowiu, i nie okaże na składach w naturze zamówionych przez Intendenturę i mających się odstawiąć półmiesięcznych partji.

W tym wypadku, oprócz strącenia wszystkich kosztów za całą zakontraktowaną dostawę furażu na czas zebrania Wojsk na obóz, przedsiębiorca może być w zupełności usunięty od dostawy.

7. Zabezpieczenie przedsiębiorstwa.

Na zabezpieczenie przedsiębiorstwa, naznacza się na wypadek nieakuratności przedsiębiorcy, zapewnienie (неустойка) które powinno dochodzić do wysokości 20% całej sumy przedsiębiorstwa Na zabezpieczenie tego zapewnienia, składają się w stosunku ceny całego przedsiębiorstwa, kaucje w wysokości 20% dozwolone prawem do przyjmowania: w jednej połowie pieniędzmi, a w drugiej w majątkach. Oznaczone na 20% zapewnienie ściąga się na zasadach wyłuszczonych w 6-m punkcie niniejszych warunków. Oprócz tego, przedsiębiorca nie podlega żadnej innej pieniężnej odpowiedzialności, i jeśliby Skarb znalazł się w konieczności zakupienia niedostarczonej ilości, to takowej nie będzie już nabywać na koszt przedsiębiorcy, lecz ograniczy się na wytrąceniu jedynie przytoczonego zabezpieczenia (неустойки). W obec częstych wypadków nieakuratności przedsiębiorców, potrącana im będzie naprzód kwota zabezpieczenia, aż do czasu ostatecznego obrachunku, od przynależnych im wypłat, lub też obracaną będzie na ich własne pieniężne kaucje, które wartością nie ustępują gotowiźnie, odpowiednio do postanowienia Rady Wojennej z dnia 29 Marca 1867 roku. Przy ogólnej zaś nieakuratności, skoro przedsiębiorca podlega usunięciu od przedsiębiorstwa, zostaje o tem zawiadomiony, przy zakommunikowaniu mu ostatecznego obrachunku; ściągnięcie zaś przypadających od niego należytości uskutecznia się najprzód z sum jakie mu mogą należeć z tytułu tego przedsiębiorstwa, następnie z kaucji osobiście należących do nieakuratnego przedsiębiorcy, i nakoniec z kaucji jemu powierzonych.

Ściągnięcie długu skarbowego uskutecznia się w miesiąc, licząc od dnia oznajmienia przedsiębiorcy rachunku, i jeśli przedsiębiorca w tym terminie nie opłaci wszelkich należytości przypadających od niego, to Władza Intendentury przystępuje niezwłocznie do sprzedaży jego kaucji, i z otrzymanych funduszów przelewa do kasy główną sumę jaka się kwalifikowała do ściągnięcia, lecz procenta od zadatków i zabezpieczenia nie pobierają się. Kaucje zabezpieczające dostawę, w miarę akuratnego uskuteczniania takowej, zwracają się przedsiębiorcy, proporcyonalnie, to jest w połowie pieniężne i w drugiej połowie majątkowe. Kaucje zaś na zabezpieczenie zadatków, będą zwalniane stosownie do wskazań w 3-m punkcie niniejszych warunków.

8. Ostateczny obrachunek.

Po ukończeniu przedsiębiorstwa, formuje się w Zarządzie Intendentury Okręgowej obrachunek, a poświadczona kopja z takowego wydaje się dostawcy lub jego pełnomocnikowi przy samem ukończeniu przedsiębiorstwa i bez jakiejkolwiek zwłoki za pośrednictwem miejscowej policji tego miasta lub powiatu, gdzie też osoby zamieszkują, za pokwitowaniem, z wymienieniem w takowem roku, miesiąca i dnia wydania oznaczonej kopji obrachunku.

Obrachunek ten dostawca obowiązany zwrócić nie później jak w sześć tygodni, z podpisem o zgodzeniu się swem lub nie zgodzeniu się na takowy, i w tym ostatnim wypadku ma objaśnić przyczyny, dla których się nie zgadza na oznaczony obrachunek. Jeśli zaś dostawca nie zwróci obrachunku w ciągu 6 iu tygodni oprócz tego czasu który należy doliczyć na przysłanie do niego i na odebranie od niego odezwy, to obrachunek przedstawia się przez Zarząd Intendentury Okręgowej na rewizję porządkiem przepisanym, i zarzuty od przedsiębiorcy nie przyjmują się.

Uwaga. Jeśli sam przedsiębiorca nie będzie się znajdować osobiście, ani jego pełnomocnik, upoważniony do przejrzenia obrachunku i uczynienia na takowym swych uwag, to w takiem razie Władza miejscowa której zleconem było wręczenie kopii obrachunku, powinna bezzwłocznie też kopję zwrócić Zarządowi Intendentury Okręgowej, po czem następnie Zarząd obowiązany opublikować o tem trzy krotnie na koszt przedsięciorcy w Dziennikach obu stolic i tych gubernji, gdzie tenże przedsiębiorca zamieszkuje i gdzie został kontrakt zawarty, aby on lub jego sukcesorowie przybyli sami lub przysłali od siebie pełnomocników, z prawnem upoważnieniem, w przeciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszej publikacji, dla przyjęcia kopji obrachunków i udzielenia na takowe objaśnień, w terminie jaki będzie im naznaczony. Jeśli zaś w ciągu sześciu miesięcy po publikacji, ani przedsiębiorca, ani sukcesor, ani też pełnomocnik nie stawi się, lub stawiwszy się w oznaczonym terminie, nie przedstawi objaśnień sam lub przez pełnomocnika, w takim razie utraca prawo na przedstawienie takowych.

Oznajmienie decyzji na zarzuty, uskutecznia się w tym samym porządku, co i oznajmienie samych obrachunków.

9. Moc prawa odnośnie do przedmiotu.

We wszystkich wypadkach tutaj nie wyszczególnionych, kierować się ogólnymi przepisami określonymi w **Najwyżej** zatwierdzonej w dniu 26 Kwietnia 1875 roku ustawie, o porządku przygotowywania zapasów dla władz Wojennych i odpowiadającemi im prawami Cywilnemi, o ile te ostatnie odnośnie do przedsiębiorstwa dla Władzy Wojennej i odpowiednio do okoliczności stanu rzeczy, mogą być zastosowane.

Przedsiębiorcy zrzekają się wszelkiej opieki swych praw w drodze sądowej, opartych na miejscowych postanowienach.

10. Zawarcie kontraktu i nietykalność umowy.

Kontrakt na tę dostawę, ma być napisany na papierze stemplowym szacunku odpowiadającego wysokości sumy przedsiębiorstwa, jako też i Akt w przedmiocie zawarcia kontraktu, ma być napisanym także na papierze stemplowym właściwego szacunku na koszt przedsiębiorcy.

Uwaga. Jeśli przedsiębiorca przyjął przedsiębiorstwo na sumę wyższą od przyswojonej jego procederowi, to w zawartym z nim kontrakcie powinno być omówiono w osobnym punkcie, że ściągnięto od niego tyleto dodatkowych podatków, w porównaniu z wyższą gildą, i że pieniądze te odesłane tam-to.

Kontrakt, zawarty na wyjaśnionych powyżej warunkach, zachowywać tak z jednej strony przez Skarb, jak i przez przedsiębiorcę w całej jego sile, święcie i niewzruszenie.

N. 2.

WYKAZ

ilości furażu, żądanego do dostawy na 1876 rok, na potrzeby Wojsk Warszawskiego Okręgu.

MIEJSCA ODSTAWY FURAŻU.	Ilość furażu. Czetwierti. Owsa.	Pudów. Siana.	Pudów. Słomy.	UWAGI.
GUBENJA WARSZAWSKA.				
Na caloroczną potrzebę.				
Warszawa	54,990	268,560	88,200	
Nowy-Dwór	140	1,800	—	
Kutno	1,570	9,070	3,140	
Krośniewice	1,460	7,770	3,110	
Gostynin	110	1,300	40	
Łowicz	3,930	26,530	6,770	
Skierniewice	110	1,300	40	
Włocławek	5,040	28,580	10,260	
Nowo-Mińsk	320	3,970	30	
Góra-Kalwarja	120	1,470	—	
Radzymin	550	3,290	1,050	
Razem na gubernję	68,340	353,640	112,640	Zebranie wojsk na obóz pod Warszawą liczy się od 10 Maja do 15 Września 1876 r.
Oprócz tego na czas zbiorn wojsk na obóz pod Warszawą	32,000	186,000	64,000	
W ogóle na gubernję	100,340	539,640	176,640	
GUBERNJA KALISKA.				
Na caloroczną potrzebę.				
Kalisz	6,390	35,050	13,340	
Opatówek	1,460	7,770	3,110	
Wieluń	4,260	22,900	9,000	
Praszka	1,145	6,115	2,445	
Wieruszów	1,145	6,115	2,445	
Szadek	1,145	6,115	2,445	
Sieradz	1,870	10,330	3,880	
Warta	690	3,860	1,430	
Zduńska-Wola	2,010	11,120	4,180	
Konin	4,930	27,280	10,230	
Koło	2,920	15,540	6,220	
Łęczyca	400	4,950	40	
Razem	28,365	157,145	58,765	
GUBERNJA PETROKOWSKA.				
Na caloroczną potrzebę.				
Petrokow	400	4,950	40	
Wolborz	90	1,000	30	
Częstochowa	5,180	29,670	10,450	
Mstów i Siedlce	1,350	7,180	2,870	
Leśniew	1,350	7,180	2,870	
Łódź	920	8,190	1,020	
Zgierz	2,960	18,040	5,660	
Rawa	400	4,950	40	
Nowo-Radomsk	90	1,000	30	
Razem	12,740	82,160	23,010	

MIEJSCA ODSTAWY FURAŻU.	Ilość furażu. Czetwierti. Owsa.	Pudów. Siana.	Pudów. Słomy.	UWAGI.
GUBERNJA RADOMSKA.				
Na caloroczną potrzebę.				
Radom	3,410	22,930	5,900	
Staszów	6,250	34,280	13,050	
Końskie	400	4,950	40	
Razem na gubernję	10,060	62,160	18,990	Zebranie wojsk na obóz pod Końskiem liczy się od 1-go Lipca po 15 Sierpnia 1876 r.
Oprócz tego na czas zebrania wojsk na obóz pod Końskiem	1,530	9,800	2,790	
W ogóle na gubernję	11,590	71,960	21,780	
GUBERNJA KIELECKA.				
Na caloroczną potrzebę.				
Kielce	2,200	14,540	3,900	
Daleszyce	1,320	7,030	2,810	
Pinczów	5,070	27,980	10,530	
Chmielnik	1,320	7,030	2,810	
Stopnica	1,460	7,740	3,100	
Miechów	3,410	18,380	7,210	
Słomniki	1,090	5,790	2,320	
Iwanowice	1,090	5,790	2,320	
Olkusz	1,090	5,790	2,320	
Pilica	340	4,220	30	
Andrzejów	770	4,230	1,590	
Razem	19,160	108,520	38,940	
GUBERNJA LUBELSKA.				
Na caloroczną potrzebę.				
Lublin	730	6,400	820	
Miłów	400	2,440	750	
Łęczno	960	5,760	1,850	
Nowo-Aleksandrja	480	2,880	930	
Iwangorod	290	1,260	440	
Biełgoraj	4,630	24,890	9,810	
Tarnogród	1,010	5,370	2,150	
Krzeszów	1,010	5,370	2,150	
Zamość	7,600	44,190	19,750	
Sitaniec	1,180	6,290	2,520	
Łabuń	1,180	6,290	2,520	
Zwierzyniec	1,180	6,290	2,520	
Chołm	400	2,440	750	
Tomaszów	3,090	17,420	6,330	
Łaszczów	1,080	5,760	2,310	
Komarów	1,080	5,760	2,310	
Tyszowce	2,160	11,510	4,610	
Janów	3,870	21,560	7,990	
Zofianka	1,180	6,290	2,520	
Modliborzyce	1,180	6,290	2,520	
Krasnostaw	280	3,480	30	
Opole	280	3,480	30	
Chrzanów	1,180	6,290	2,520	
Razem	36,430	207,710	78,130	
GUBERNJA SIEDLECKA.				
Na caloroczną potrzebę.				
Siedlce	30	360	—	
Międzyrzec	890	7,390	1,120	
Radzyń	1,040	6,320	1,980	
Kock	470	2,900	890	
Łuków	470	2,900	890	
Biała	1,060	6,460	2,030	
Terespol	140	1,800	—	
Razem	4,100	28,130	6,910	
GUBERNJA GRODZIEŃSKA.				
Na caloroczną potrzebę.				
Brześć-Litewski	780	9,740	60	
GUBERNJA PŁOCKA.				
Na caloroczną potrzebę.				
Płock	620	7,680	80	
Nowogieorgiewsk	290	1,260	440	
Pomiechowo	350	2,580	530	
Zakroczym	30	360	—	
Mława	1,390	9,590	2,340	
Szreńsk	1,690	9,240	3,540	
Kuczborek	1,090	5,780	2,320	
Poniatowo	1,090	5,780	2,320	
Bieżuń	1,090	5,780	2,320	
Chorzele	1,090	5,780	2,320	
Prasnysz	310	3,810	30	
Lipno	3,720	20,820	7,650	
Kikoł	1,370	7,300	2,920	
Bobrowniki	1,380	7,350	2,940	
Rypin	1,380	7,350	2,940	
Razem	16,890	100,460	32,690	
GUBERNJA ŁOMŻYŃSKA.				
Na caloroczną potrzebę.				
Łomża	5,500	33,140	10,630	
Bożewo	2,760	14,700	5,880	
Szczuczyn	3.200	18,040	6,540	
Wąsosz	1,170	6,200	2,480	
Grajewo	1,170	6,200	2,480	
Rajgrod	2,330	12,390	4,960	
Pułtusk	930	8,165	1,065	
Wyszków	870	5,340	1,640	
Serock	530	3,150	1,010	
Ostrołęka	2,230	15,060	3,825	
Goworowo	1,830	10,110	3,800	
Nur	515	3,190	970	
Ostrów	640	3,835	1,230	
Czyżew	510	3,190	970	
Brok	515	3,195	985	
Zaręba-Kościelna	630	3,760	1,195	
Andrzejów	625	3,760	1,195	
Tykocin	400	4,950	35	
Razem	26,355	158,375	50,890	

Wykazana w tym wykazie ilość furażu, może jeszcze uledz zmianie do chwili rozpoczęcia licytacji.

(Dalszy ciąg nastąpi w dniu jutrzejszym).

Дозволено Цензурою,—Варшава 10 (22) Ноября 1875 г.
w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.